

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 50 h. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek: 14. lipca.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Bonawentury. Jutro: Rozesłanie Ap. — Gr.-kat. Dziś: 1 Kos. i Dam. Jutro: P. ryz. Boh. — Słow. Dziś: Dobrogosta. Jutro: Radosława.
Wschód słońca 4:09, zachód 8:03.

Nabożeństwa. Dziś i codziennie przez całą okta-
wę w kościele OO. Bernardynów o godz. 9 rano w kaplicy
błog. Jana z Dukli wotywa z nauką, zastosowaną do czci
tego Świętego. Wieczorem o g. 8 litania śpiewana przez za-
konników i ucałowanie relikwii błog. Jana.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 11 do 1 z wyjątkiem dni
świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł.,
bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Tea-
tralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo).
Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte
codziennie, prócz niedziel i świąt, od g. 9 do 3 popoł., w dni
świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od
g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uni-
wersytecka. Codziennie oprócz dni świąt, od g. 12 do 2
popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr.
Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piąt-
ki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). —
Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trze-
ciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblio-
teka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i
od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta
uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowe-
go Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop.
(oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodne-
go Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9
1 i od 3 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk
pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny
10 do 5. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal.
Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzeciego Ma-
ja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 1/2 w. (wiecz. przy oświetle-
niu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta
4 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów
przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Bie-
siadeckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościusko pod Racławicami. Plac po-
wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za
opłatą.

Teatry. Teatr miejski: Dziś „Słodka dziewczyna”,
operetka Hen. Reinhardta. — Jutro: „Druciarz”, ope-
retka Lehara. Początek o godz. 7 1/2 wieczór.
Teatr letni ludowy (ulica Kochanowskiego 1. 23).
Dziś: „Pomyłka”, komedia z francuskiego i „Debiutantka”,
komedia Przybylskiego. Występ p. Adolfiny Zimajer. Począ-
tek o godzinie 7 1/2 wieczór.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwato-
rium astronom. Politechniki) w d. 13 lipca b. r.:

Godzina	Cisnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	726.1	+14.4	W ³	7.8	+28.8	+11.5
2 popoł.	726.3	+22.4	W ³			
9 wiecz.	724.8	+18.6	SW ³			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie,
opady.

Telegramy „Słowa Polskiego”. Papież Leon XIII.

Rzym. 13 lipca. (TBk.) Wydany dziś rano
biuletyn opiewał: „O północy był papież spokojny,
później chwilami wpadał w stan wysokiego podra-
żenia. Badanie klatki piersiowej nie wykazało ża-
dnej zmiany stanu, panującego od onegdaj. Funkcje
nerek zawsze jeszcze niedostateczne. Ogólny stan
przygnębiony. Puls 82, oddech 32, temperatura 36.2.

Rzym. 14 lipca. (TBk.) „Giornale d'Italia”
donosi, że kardynał Vives i inni kardynałowie, któ-
rzy przybyli wczoraj do Watykanu, nie zostali do-
puszczeni do papieża. Lekarze z powodu braku mo-
czu u chorego byli bardzo zaniepokojeni. Jest to
objaw, powiększający obawę rychłej katastrofy. Dr.
Lapponi bez przerwy bawi w Watykanie. To samo
pismo donosi, że ks. Anuelli zostanie sekretarzem
kongregacji, a ks. Torotti sekretarzem „brevium
ad principes”.

„Tribuna” doniosła wczoraj, że z powodu po-
gorszenia się stanu papieża postanowiono konsylium,
zapowiedziane na dzisiaj popołudniu, przyspieszyć.
Prawie wszyscy ambasadorowie jawni się w Wa-
tykanie wczoraj rano i dopytywali się o zdrowie
papieża.

Rzym. (T. B. k.) O godzinie 6 min. 30 wie-
czór donoszono: Depresja u papieża trwała prawie
przez cały dzień wczorajszy, budząc niepokój. Oko-

licznością, niepokojącą lekarzy jest prawie zupełny
brak moczu, jednakże dotychczas nie przyszło je-
szcze do zakażenia krwi. Ogólny stan jest bardzo
poważny.

Rzym. 14 lipca. (TBk.) Papież przyjął wczoraj
o godz. 7 w. kilku kardynałów, którzy go za-
stali bardzo osłabionego. Mówić przychodziło Ojcu
św. z wielką trudnością i z wielkim móżolem usiło-
wał wzniesć ręce do błogosławieństwa. Stan chorego
wywarł na kardynałach bardzo pesymistyczne wra-
żenie.

Rzym. 14 lipca. (TBk.) Wczoraj o g. 8 w.
wydano następujący biuletyn: „Depresja trwa dalej,
szybkość oddechu zwiększa się, oddech 36, tempera-
tura 37, puls słaby 92. Stan zdrowia ojca św. jeszcze
zawsze poważny, jednakże na razie nie grozi nie-
bezpieczeństwo”. Rossoni, Mazzoni, Lapponi.

Rzym. 14 lipca. (TBk.) Agencja Stefaniego
donosiła wczoraj o g. 9 30 wieczór: Papież był dziś
przygnębiony i niespokojny. Lapponi bawił kilka go-
dzin u łóżka chorego. Stan chorego widocznie pogor-
szył się. Wskutek osłabienia Ojca św. panuje w Wa-
tykanie wielkie zaniepokojenie. Gwardyi szwajcar-
skiej odebrano swobodę wychodu.

Rzym. 14 lipca. (TBk.) Wydany wczoraj o g.
10 m. 45 wieczór nadzwyczajny dodatek „Trybuny”
donosił, że świeżość umysłu papieża wskutek wiel-
kiego osłabienia zmniejsza się. Sądzą, że papież
przeżyje noc.

„Patria” donosi: Mazzoni stwierdził, że oddech
papieża jest niespokojny, puchnięcie kończyn dalej
postępuje, działalność nerek bardzo ograniczona.

Według „Italii” lekarze stracili wszelką na-
dzieję.

Rzym. 14 lipca. (TBk.) Agencja Stefaniego
telegrafowała wczoraj o g. 11 m. 40 w nocy. Osoby
powracające właśnie z Watykanu sądzą, że stan
papieża w ciągu wczoraj nocy nieco się polepszył. Oj-
ciec św. rozmawiał z każdym bardzo krótko. Pamięć
i świeżość umysłu niezmiennione. Kardynałowie uspo-
koeni opuścili Watykan.

Rzym. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem lekarze
skonstatowali, że wskutek opuchnięcia kończyn ser-
ca oddechanie sprawia papieżowi coraz większe tru-
dności. Mimo poważnego stanu, lekarze mają nadzie-
ję, że katastrofa nie nastąpi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rzymski korespondent
„Zeit” pisze: Prof. Rossoni wyjaśnił mi, jak po-
wstała fałszywa wieść o „uremii”, t. j. zatruciu krwi
przez urynę. Fałszywa ta pogłoska powstała w ten
sposób, iż pomieszano wyrazy „uremii” i „anuria”.
Pierwszy wyraz oznacza zatrucie krwi przez urynę,
drugi zaś jest tylko utrudnieniem w urynowaniu z po-
wodu choroby nerek.

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt” dono-
si, iż Rosya popiera na tron papieski kardynała
Rampollę, ponieważ Rampolla dotychczas okazywał
zawsze Rosyi wielkie względy, a szczególnie w spra-
wie polskiej.

Rzym. (Tel. wł.) Kardynał Oreglia posprze-
czał się z francuskim kardynałem Matieu z tego
powodu, że Matieu żądał, aby ambasador francuski
przy Watykanie był podczas konklawe sekretarzem
ciała dyplomatycznego, jak to miało miejsce podczas
wyboru Leona XIII. Wtedy jednak był francuski
ambasador najstarszy wiekiem, podczas gdy dziś jest
najstarszym ambasador portugalski. Oreglia sprzeci-
wił się żądaniom Matieu'go także dlatego, że wsku-
tek tego mogłaby się wytworzyć prerogatywa dla
ambasadora francuskiego. Matieu w końcu ustąpił
wobec Oreglii, wskutek tego sekretarzem będzie am-
basador portugalski.

Rzym. (Tel. wł.) Papież mianował egzekuto-
rem swego testamentu obok 2 innych kardynałów
także kardynała Rampollę.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rzymski korespondent
„Wiener Allg. Ztg.” donosi z Rzymu: Rozmawiałem
z synowcem papieża, który powiedział, iż wyzdrowie-
nienie papieża jest rzeczą absolutnie niemożliwą.
Siły opuszczają chorego nader szybko, i dlatego
śmierci papieża obawiać się można każdej chwili.

Rzym. (Tel. wł.) Papież spał w nocy przez
5 1/2 godzin. Gdy się obudził, chciał wstać z łóżka,
czego mu naturalnie lekarze zabronili. Następnie
prosił o otwarczenie okna, co uczyniono o g. 5 rano.

Rzym. (Tel. wł.) Lekarze, czuwający przy cho-
rym papieżu, nie chcą udzielać więcej wiadomości
o przebiegu choroby papieża, ponieważ nadużyto ich

zaufania. Z powodu popełnienia niedyskrecji został
także pewien oficer gwardyi papieskiej skazany na
tydzień aresztu domowego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Freie Presse” do-
nosi z Rzymu: Wczoraj przed zachodem słońca wy-
niesiono z kaplicy Paulinów mitrę św. Januarego.
Po dłuższym nabożeństwie i modłach wniesiono ją
do komnaty, gdzie papież leży. Papież gorliwie
całował mitrę, którą postawiono na stoliku przy
łóżku chorego. Mitra św. Januarego posiada sławę
cudotwórczości.

Przywieziono także papieżowi czapeczkę je-
dwabną św. Januarego, która powszechnie uchodzi
za amulet, przynoszący zdrowie chorym. Papież po-
całował tę czapeczkę, wdział na głowę, a następnie
położył na stoliku przy łóżku. Oprócz tego przysy-
łają ze wszech stron papieżowi rozmaite cudowne
obrazy Madonny.

Rzym. (Tel. wł.) Lekarze papiescy sądzą, że
przedsięwzięcie nowej operacji okaże się dziś lub
jutro koniecznym.

Powodzie i ulew.

Kraków (TbW.). Woda opadała wczoraj da-
lej: Wieczór wynosiła 3:80 nad zerem. Wieczorem
spadł ulewny deszcz. Horyzont zachmurzony. Wiatr
południowo-zachodni.

Namiestnik hr. Potocki w ciągu wczorajszego
dnia zwiedzał okolice dotknięte powodzią, na łodzi
i statku rządowym.

Namiestnik pozostaje dziś w Krakowie.

Stanisławów (Tbk.). Z powodu znacznego
osiadania się toru w kilometrze 97.75, zastanowiono
wczoraj ruch ogólny na szlaku Horodenka miasto-
Stefanówka, linii Delatyn-Stefanówka, prawdopodo-
buje na 3 dni.

Nisa. (Tbk.) (Śląsk pruski). W powiecie ni-
sańskim w Prądniku (Neustadt) powódź zrzuciła
straszne szkody. W Jarantowicach (Arnoldsdorf) za-
walił się wskutek powodzi kościół, cementarz jest
zniszczony, a woda uniosła wiele trupów. Na pomoc
wysłano 50 pionierów. W Wilczycach (Wildschütz)
runęły wszystkie domy. W Koziej szyi (Ziegenhals)
zawaliło się 7 domów. W Wielkiej wsi (Langen-
brück) zawalonych 32 domów. W Lewinie całe mia-
steczko pod wodą z wyjątkiem rynku.

Wskutek przedarcia się wody do cegielni na-
stał wybuch, a powstały stąd pożar zniszczył całą
cegielnię. (Wszystkich tych szkód i katastrof doko-
nała rzeka Nisa, dopływ Odry).

Freiwaldau. (Tbk.) Powódź ustępuje. Szko-
dę wyrządzoną przez wylewy, oceniają na wiele mi-
lionów.

Kraków (Tel. pryw.). Rada miejska przepro-
wadziła długą dyskusję o powodziach. Poszczegól-
ni mowcy rozpatrywali przyczyny powodzi, która na-
wiedziła kraj, upatrując je w braku regulacji rzek
w Galicji. Podniesiono, że Kraków nawiedzają po-
wodzie z powodu błędnego systemu obwałowania
Wisły w górnym i dolnym biegu i pozostawienia
Krakowa na łup powodzi. Uchwalono domagać się
od rządu jak najrychlejszej regulacji Wisły, prze-
łożenia koryta Rudawy, utworzenia pod Krakowem
t. zw. kanału ulgi, dla odprowadzania wody. Kryty-
kowano postępowanie władz rządowych podczas po-
wodzi.

Osobna deputacja przedłoży dziś wszystkie te
postulaty namiestnikowi z prośbą o poparcie, a pó-
źniej obszerne deputacja centralnym władzom.

Uchwalono 50.000 kor. kredytu na ratunek
powodziom w obrębie miasta.

Poseł Kulerski.

Chojnice. (Tbk.) Wczoraj ogłoszono oficjalny
wynik uzupełniającego wyboru do parlamentu nie-
mieckiego w okręgu tucholsko-chojnickim, odbytego
jeszcze 10 b. m. Wybrany posłem redak-
tor „Gaz. Grudziądzkiej” p. Wiktor Kulerski,
który otrzymał 6.024 głosów. Nadto otrzymali: dru-
gi kandydat polski Sikorski 2.959 głosów, konserwa-
tysta Alg. 2.670, centrowiec Benik 110, a socjalista
Schlechtholz 91.

† *Minister Kallay.*

Wiedeń. (Tel. wł.) Stan zdrowia ministra Kallaya był od dłuższego czasu niepokojącym. Minister chciał wyjechać w ciągu bieżącego miesiąca na urlop dla wypoczynku. Z końcem czerwca przyszło znaczne osłabienie. Ponieważ minister do ostatnich dni pełnił swe obowiązki i brał udział w politycznych wypadkach, najbliżsi z otoczenia nie zawiadamiali szerszych kół o słabości, tem bardziej, że w ostatnim czasie się polepszyło. Wczoraj rano stan nagle się pogorszył, a o g. 12½ popoł. minister zakończył życie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Śmierć Kallaya wywarła tu wielkie wrażenie. Nie wiadomo jeszcze, kto będzie jego następcą, gdyż w obecnych stosunkach nie łatwo znaleźć odpowiedniego kandydata. Jako ewentualnego następcę Kallaya, niektórzy politycy wymieniają w pierwszym rzędzie gubernatora banku austro-węgierskiego Dra Leona Bilińskiego. Słychać także, że od wspólnego ministerstwa finansów ma być oddzieloną administracja Bośni i Hercegowiny. Tymczasowo, aż do nominacji nowego ministra ma kierować ministerstwem wspólnego skarbu hr. Agenor Gołuchowski.

Wiedeń. (TBk.) Na wiadomość o śmierci min. Kallaya telegrafowano do cesarza. Dr. Koerber udał się natychmiast do pałacu ministerstwa wspólnych finansów i złożył rodzinie zmarłego kondolencję. Także inni dygnitarze i ministrowie tam się zjawili. Pogrzeb odbędzie się we środę. Zwłoki po pokropleniu w kościele św. Szczepana, odwiezione będą do Budapesztu.

Sytuacja w Austrii.

Iszl. (TBk.) Były minister czeski, dr. Rezek przybył tu wczoraj o godzinie 2 w południe, był u cesarza na audyencji, a potem na obiedzie familijnym.

O g. 4 popołudniu cesarz w towarzystwie generalnego adjutanta hr. Paara udał się do ks. Cumberland do Gmunden, skąd powrócił wieczorem.

Iszl. (Tel. wł.) Po dzisiejszej audyencji cesarz zaprosił dra Rezka na obiad dworski.

Praga. (TBk.) Komitet wyborczy wiernokonstytucyjnej wielkiej własności odbył wczoraj posiedzenie, na którym uchwalił nie przystępować na razie do niemieckiej rady narodowej dla Czech, dopóki nie wyjaśni się szereg ważnych kwestyj dotyczących stanu posiadania.

Uchwalono znieść się w tej sprawie z niemieckimi stronnictwami przez pełnomocników pp. Oswalda Thuna, Baernreithera, Abta i Hilmera. Komitet wyborczy oświadczył jednak, że niemieckim stronnictwom, a więc także chrześc. socjalnemu musi być wstąpienie do Rady narodowej dozwolone.

Wiedeń. (Tel. wł.) Schoenererowcy odbyli wiec, na którym oświadczyli się przeciw dualizmowi tudzież przeciw „arogancji” Czechów i Madziarów. Uchwalono także wypowiedzieć wojnę zjednoczonym stronnictwom niemieckim. Grupa Schoenerera jest za utworzeniem europejskiej unii słowej, a w szczególności z Niemcami.

Sytuacja na Węgrzech.

Wielki Waraždyn. (TBk.) Zgromadzenie wyborców, zwołane przez Barabasa, było bardzo burzliwe. Musiano je rozwiązać, ponieważ tłum zachowywał się groźnie. Barabasz zdołał tylko z balkonu przemówić. Wskutek niepokojów wyruszyło wojsko; kilkanaście osób jest rannych.

Budapeszt. (TBk.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego poseł Barabasz omawiał zajęcia w Wielkim Waraždynie. Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary oświadczył, że niema jeszcze ztamtąd raportów. Po zasięgnięciu bliższych informacji, zarządzi co należy.

Po przystąpieniu do dalszego ciągu dyskusji programowej, zabrał głos p. Vecsi i krytykował działalność hr. Khuena jako bana Chorwacyi.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Budapeszt. (TBk.) Liczna deputacja z Tasszwaru przybyła wczoraj do prezydenta ministrów, ofiarując mu mandat z tego miasta. Hr. Khuen-Hedervary oświadczył, że mandat przyjmie.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) W akademii sztuk pięknych odbyło się wczoraj w południe otwarcie wystawy prac uczniów.

Wczoraj w południe rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciw trzem posługaczom z oddziału dla obłąkanych szpitala św. Łazarza w Krakowie, obwinionym o połamanie trzech żeber Edwardowi Czubakowi i pobicie go, wskutek czego umarł. Obwinieni tłumaczą się, że nie bili go wcale, obwijali go tylko w mokre koce. Rozprawę odroczone z powodu niestawienia się kilku ważnych świadków.

Święto republikańskie.

Paryż. (Tel. wł.) Dziś obchodzą tu uroczystości jako święto narodowe rocznicę wzięcia Bastylii.

Z Grecyi.

Ateny. (TBk.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych prezydent ministrów Ralli rozwinął swój program i prosił o poparcie Izby. Theotokis oświadczył, że będzie głosował za ministerstwem. Izba jednogłośnie uchwaliła nowemu gabi-

nowi zaufanie, wśród protestów kilku deputowanych przyjęto ustawę obniżającą ilość członków Izby z 234 na 198.

Z Serbii.

Bukareszt. (Tel. wł.) „Bucarester Tageblatt” donosi, że w jednym z pogranicznych miast serbskich aresztowano pewnego pomocnika, który odgrażał się przeciw mordercy pary królewskiej Masziniowi. Rewizya przedsięwzięta u niego w domu wykazała, iż 12 oficerów serbskich związało się słowem honoru zemścić śmierć króla Aleksandra.

Belgrad. (Tel. wł.) Pomiędzy rzeczami królowej Dragi znaleziono 2 książeczki kasy oszczędności jedną na 120.000 koron a drugą na 30.000. Również znaleziono bardzo kosztowny dyadem, który był jej weselnym подарunkiem.

Zagrzeb. (Tel. wł.) W okręgu Svaniec przyszło koło miejscowości Petlia do starcia między tłumem chłopów, a żandarmami. Żandarmi dali ognia do tłumu. Czterech ciężko zraniono, sześciu leży. Bliższe szczegóły dotąd nie są znane.

Londyn. (TBk.) Biuro Reutera donosi z Port Arthuru, że zebrało się tam 30000 żołnierzy, a oczekują jeszcze przybycia 16000 wojska.

Niżsi rosyjscy urzędnicy mówią o nowej wojnie. Wyżsi urzędnicy ganią rozpuszczanie pogłosek o wojnie.

Wiadomości bieżące.

— **Mianowania.** Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała: pocztmistrzami II. klasy drugiego stopnia: w Komarówce ekspedyentkę pocztową Paulinę Meixnerową w Koziowej; w Cholojowie pocztowego urzędnika pomocniczego Henryka Bachmanna; w Podbożu ekspedyenta pocztowego Józefa Czymiańskiego z Zawadki koło Kalusza; w Uścieczku ekspedyenta pocztowego Romana Pędrackiego z Baworowa.

Nadała posady ekspedyentów pocztowych: w Koniuszkowie ekspedytorowi pocztowemu Józefowi Idzińskiemu; w Boguchwale ekspedytorowi pocztowemu Marcinowi Jurczakowi; w Harklowej Maryi Woźna; w Romanówce emerytow. kapitanowi Antoniemu Bilkowi; w Milnie emerytowanemu kierownikowi posterunku żandarmeryi Karolowi Nowaczewskiemu; w Kamionce wielkiej na dworcu naczelnikowi stacyi Franciszkowi Pajczkowskemu; w Łabowej Anieli Szeligiewicz; w Sokolówce obok Bóbrki Józefowi Hofasowi; w Wasylkowcach nauczycielowi ludowemu Franciszkowi Domańskiemu;

w Krzywem na dworcu kolei naczelnikowi stacyi Antoniemu Nikosiewiczowi; w Chelmie emeryt. nauczycielowi ludowemu Zygmuntowi Rubingerowi w Moszczanicy emerytow. kanceliście kolei państwowej Emilowi Lewickiemu; w Sulkowicach Janowi Malickiemu ekspedyentowi poczt. z Nowego Siola obok Stryja; w Skołyszynie Zofii Kucharskiej, pocztowej urzędniczce pomocniczej; w Chwałowicach Michałowi Podhorodeckiemu, poborcy słowemu; w Cienawie Teodozyi Pieciewiczowej, b. ekspedytorce pocztowej; w Zimnej wodzie Rudnie na dworcu Ludwikowi Lechowiczowi, naczelnikowi stacyi;

w Mycowie Władysławie Wernerowej b. ekspedytorce pocztowej; w Mrowli Bogdanowi Szczawińskiemu, ekspedytorowi pocztowemu; w Niedźwiedziu Maryi Kostrzewskiej, ekspedyentce pocztowej z Łabowej; w Olszanych Michalinie Żerebeckiej; w Pyszkowcach na dworcu Józefowi Zakockiemu, naczelnikowi stacyi; w Koszyłowcach Alojzcie Kotz, ekspedyentce pocztowej z Wasylkowic; w Kłaśnie Stefani Neronowicz; ekspedyentce pocztowej z Raciborska; w Pleszowie Henryce Głębockiej, ekspedyentce pocztowej z Markowej; w Mogile Aleksandrze Załeskiej z Cła; w Cle Stanisławowi Bitnerowi ekspedyentowi pocztowemu z Pleszowa;

w Chrustowej Franciszkowi Pokornemu; w Barwinku Anatolowi Przysłópskiemu, ekspedytorowi pocztowemu; w Turzem Onufremu Kinachowi, emeryt. kierownikowi posterunku żandarmeryi; w Wysocku wyżn. pocztowej urzędniczce pomocniczej Paulinie Kostrzewskiej; w Hulczem ekspedyentowi pocztowemu Edwinowi Topolnickiemu z Wysocka wyżnego; w Łomnie pocztowej urzędniczce pomocniczej Eugenii Kronenfeldt; w Polance-Karol Adeli Surowieckiej; w Ohladowie pocztowemu urzędnikowi pomocniczemu Ludwikowi Majewskiemu; w Szańkowicach na dworcu kolei naczelnikowi stacyi, Robertowi Plankowi; w Żegiestowie ekspedyentce pocztowej Adeli Kiernik ze Stratyń; w Stratyńce ekspedyentowi pocztowemu Grzegorzowi Manasterskiemu z Żegiestowa; w Morszynie ekspedyentce pocztowej Wandzie Ładosiowej z Prus; w Prusach Stefani Aezkiewiczowej.

Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował zarządcę w zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, Karola Kalousa, dyrektorem zakładu karnego.

— **Z życia młodzieży.** Posiedzenie „Kółka krajoznawczego” Czytelni akademickiej odbędzie się we środę 15 bm. o godz. 7-30 wiecz. Na porządku dziennym odczyt akad. Antoniego Platynskiego pt.: „Wybory na Górnym Śląsku”.

— **Nowy atlas historyczny.** Nakładem firmy A. Pichlera, wyszedł Atlas historyczny F. W. Putzgera do dziejów starożytnych średniowiecznych i nowożytnych, dla użytku wyższych i średnich zakładów nau-

kowych polskich, zawierający 52 map wielkich i 61 mniejszych, opracowany przez profesorów: J. Lewickiego i Wł. Bojarskiego. Cena egzemplarza oprawnego 4 k. 50.

— **Kraj. fabryka gotowej odzieży.** Podejmując walkę z zagraniczną tandetą — uchwaliła korporacja krawiecka przystąpić gremialnie do założenia własnej krajowej fabryki gotowej odzieży. Korporacja lwowska myśli do akcyi powołać wszystkie korporacje krawieckie w kraju i w tym celu wysła czterech delegatów na prowincję, którzy mają nakłaniać do wspólnej organizacji. W tych dniach wyjeżdżają na prowincję przez korporację lwowską wysłani pp. Wydrych, Müller, Bednarczyk i Bernyk.

— **Ujęcie Czerwenego.** We wczorajszym numerze popołudniowym zanotowaliśmy kursującą we Lwowie wieść o ujęciu Józefa Czerwenego, właściwego mordercy Spinnerówny i Oranżowej przy ulicy Kościuszki. Wiadomość podawano napozór całkiem autentycznie. Przyszły do Lwowa prywatne depeze, że we wsi Panasówce, pod Skalatem ujęto Czerwenego w polu, a przy aresztowanym znaleziono dwa noże, przygotowane zapewne w celu obrony.

Zapytany o informacje bliższe sąd karny, jak i policja tutejsza nie umiała dać bliższych objaśnień. Ponieważ do wieczora opinia we Lwowie roznosiła wersję o aresztowaniu, jako niezwykłą sensację — władza policyjna odniosła się telegraficznie do Skalatu i Tarnopola, z żądaniem wyjaśnienia. Ze Skalatu przyszło wprost zaprzeczenie, z Tarnopola zaś zakomunikowano, że wersja ta polega na opowiadaniu pewnego chłopca z Panasówki i zbyt rychło została podjęta przez korespondentów. W Panasówce rzeczywiście dokonano aresztowania, ale aresztowany nie był podobny do Czerwenego.

— **Czy defraudacja?** Jeden z popołudniowych dzienników doniósł wczoraj: „Dzienniki czeskie donoszą, że dyrekcya poczt we Lwowie zawiadomiła o tem, iż 26 czerwca zaginął list, zawierający obligacyjn rentowych na kwotę 17.000 kor.” W sprawie tej dowiedzieliśmy się co następuje: Przy końcu czerwca wysłała tutejsza firma bankowa Sokal i Lilien list polecony do Przeworska. W liście tym znajdowało się 17 banknotów 1000-koronowych. Firma bankowa, wysyłając te pieniądze, ubezpieczyła posyłkę. W drodze list ten przepadł. Ponieważ nadany on był jako polecony, poczta ponosi tylko szkodę 50 kor., całą zaś szkodę poniósł zakład przyjmujący ubezpieczenie. Choć znane są numery banknotów i uwiadomiono wszystkie banki, nie udało się dotychczas wykryć sprawy kradzieży. Śledztwo pocztowe w toku.

— **Samobójstwo.** Wczoraj około 4 g. popołudniu dwaj chłopcy szukający malin w lasku na Pohulance, spostrzegli wiszącego na drzewie człowieka dorosłego około 6 metrów wysoko. Natychmiast zawiadomiono z browaru telefonem policję, która wysłała na miejsce wypadku komisję. Samobójca liczyć może około 30 lat, jest brunetem o małym wosie, pociągłej twarzy, słusznego wzrostu, odzianym jest w brązowe ubranie marynarkowe i ciemno popielaty miękki kapelus. Pod drzewem znaleziono buty jego i parasol. Przy zwłokach znaleziono pugilares zawierający 20 k. 40 h. i chustkę znaczoną literami M. K. Nazwiska samobójcy wykryć nie zdołano, więc zwłoki odwieziono do kostnicy Instytutu medycyny sądowej.

□ **Morawska Ostrawa.** (Budowa kolei Polska Ostrawa — Gruszów) Piszą nam: Roboty około budowy kolei Polska Ostrawa-Gruszów rozpoczęły się i energicznie postępują, tak, że można spodziewać się otwarcia linii jeszcze przed zimą. Gmina Morawska Ostrawa przyrzekła roczną subwencję w kwocie 1000 kor. pod warunkiem, że ruch pociągów trwać będzie od godz. 7 rano do 11 wieczorem w odstępach, co najwyżej 30 minutowych, a nadto, że ostatni pociąg z Polskiej Ostrawy do Gruszowa nie odejdzie przed godziną 10-30 wieczorem, i że pociągi osobowe zatrzymywać się będą w miejscach oznaczonych za porozumieniem się z Radą miejską.

□ **Dobrowlany.** (Z pocztą) Z d. 16 bm. dyrekcya poczt zaprowadza przy urzędzie pocztowym w Dobrowlanach tygodniowo sześciogodzinową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości: Zagacie, Rulów, Bojary, Wróblowice i Lipowice.

□ **Trębowla.** (Kurs uprawy tytoniu). Na kurs uprawy tytoniu, który odbędzie się w Trębowli w czasie od 20 do 29 b. m. Rada szkolna krajowa powołała 19 nauczycieli szkół ludowych.

□ **Krasne.** (Czyn obywatelski). Piszą nam: Pp. Oskarowie Schnellowie z Firlejówki ofiarowali tego roku pomieszczenie dla kolonii wakacyjnej dla dziewcząt w majątku swoim w Olszance obok Krasnego. Piękny obszerny dwór z dużą dobudowaną w szczycie salą sypialnią, pomieści wygodnie około 100 osób. Zarząd kolonii doświadcza od pp. Schnellów tyle względów i ułatwień, że w skutek tego można było przyjąć większą liczbę dzieci, niż z początku było projektowanem. Ta notatka powinna uradować każde poczciwe serce myślą, że są jeszcze u nas ludzie tej miary.

□ **Stanisławów.** (Proces tłumacki). Śledztwo w sprawie tłumackiej trwa nieprzerwanie. Sędzia śledczy p. radca Łuczkievicz bawił przez dwa tygodnie w Stanisławowie, gdzie przesłuchał kilkudziesięciu świadków, obecnie zaś powrócił znowu do Tłumacza. Śledztwo ukończone zostanie najdalej do miesiąca. Później akty oddane zostaną prokuratury państwa w Lwowie. Jeżeli ta ostatnia wygotuje akt oskarżenia, należy się spodziewać rozprawy w listopadzie lub grudniu br.

□ **Równe.** (Sloty). Piszą nam: Słota prawie bez przerwy trwająca przez cały czerwiec i dotąd w lipcu, wyrządziła duże szkody w ziemniokach, a szczególnie przez zgnojenie koniczu i siana. Brak i zepsucie paszy, to klęska dla rolników. Rzeki górskie i potoki, znaczne szkody w tym roku sprawiły i większe wyrządzą będą, bo ogolone z lasów góry i podgórza, wód nie wstrzymują, toteż z każdym rokiem nasze nieuregulowane rzeki górskie coraz częściej i bardziej wylęgają, niszcząc ziemnioków. *Rolnik.*

□ **Dobromil.** (Jubileusz straży pożarnej. Odsłonięcie pomnika Mickiewicza). Piszą nam: Dnia 5 bm.; przypadły dwie uroczystości w Dobromilu. Straż pożarna obchodziła 25-letni jubileusz założenia i odsłonięto pomnik Mickiewicza. O godzinie 9 udali się delegacye straży pożarnych z okolicznych miejscowości, wraz z całym korpusem miejscowym do kościoła, gdzie odprawił nabożeństwo ruski proboszcz ks. Łucyk, a po ukończeniu nastąpiło poświęcenie i przypięcie ryngrafu do sztandaru, przez proboszcza łacińskiego, który tę kościelną uroczystość zakończył pięknym przemówieniem. Nastąpiła defilada 140 strażaków z muzyką, po niej obrady związku okręgowego, a o godz. 12 w południe odsłonięto pomnika. Później inspektor szkolny mówił o Mickiewiczu. Chór mieszany miejscowego Towarzystwa śpiewackiego wykonał kantatę; złożono u stóp pomnika kilkadziesiąt wieńców. Podczas uczy wybitnym było przemówienie ruskiego proboszcza, ks. Łucyka, starorusina, który przemówił tak gorąco i od serca w duchu pojednawczym, że mowę kilkakrotnie przerywano oklaskami, a po zakończeniu powstała burza oklasków i z piersi Polaków i Rusinów zagrzmiała pieśń „Myr wam bracia”.

□ **Gorlice.** (Jednogłośnie wybór marszałka). Piszą nam: Z wielkiem zdziwieniem wyczytaliśmy w dziennikach, że hr. A. Skrzyński został obrany jednogłośnie marszałkiem gorlickiej Rady powiatowej. Zmuszeni jesteśmy prostą uczciwością zaprotestować podobnemu, a umyślnemu wprowadzaniu w błąd naszego społeczeństwa. P. hrabia obrany został bowiem li tylko i to z trudnością pod presją starosty p. Tustanowskiego. Przeciwnie p. Skrzyński dotychczasowem swem postępowaniem, chyba zupełnie nie zasłużył, aby z woli naszej stać się głową naszego powiatu. Za szczególne prawdziwe doczytujemy sobie, że przynajmniej wybór wydziału nie wypadł po myśli starosty. Udało mu się bowiem wprowadzić doń tylko jednego przyjaciela.

□ **Krosno.** (Tow. wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych). Umieszczamy w myśl zasady „audiat et altera pars”, list następujący: W nrze 297 „Słowa” pojawiła się korespondencya z Krosna, w której zarzucono dyrekcji Tow. wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych, że sztandar, zamówiony przez Wydział miejscowego Towarzystwa gimnastycznego „Sokoła” wykonano w Lyonie, oraz że dyrekcya nie tylko sprowadza hafty z Lyonu zamiast wykonywać je w kraju, ale nawet obraży do chorągwi zamawia z zagranicy. Wobec korespondencya ta podyktowaną została zupełną nieznajomością stosunków, jeśli nie złą wolą i gdyby korespondent poinformował się w dyrekcji o prawdziwym stanie rzeczy, to z pewnością sąd jego o działalności Towarzystwa nie mógłby wypaść tak jednostronnie. Wykonanie sztandaru zostało uchwalone na posiedzeniu wydziału „Sokoła” d. 4 kwietnia podług wybranego rysunku i podanej ceny, z warunkiem zupełnego wykończenia do d. 1 czerwca. Ponieważ zamówienia tego we własnej pracowni i w tak krótkim czasie nie mogliśmy w żaden sposób wykonać z powodu nawału innych robót terminowych, przeto musieliśmy oddać część roboty (haft obrazów na materji sztandaru) do wykonania zaufanej firmie w Lyonie, bo niestety na punktualności zakładów hafciarskich w kraju już nieraz zawiadaliśmy się. Haft napisów na szarfach uskutecznił na miejscu w Krośnie, a sztandar wykonany został zupełnie bezinteresownie, jedynie za zwrotem własnych wydatków. Tyle co do sztandaru „Sokoła”. Na dalszy zarzut, że sprowadzamy hafty z Lyonu, odpowiadamy, że istotnie sprowadzamy z Lyonu hafty maszynowe o 75 proc. tańsze od ręcznych, gdyż w kraju nie ma fabryki haftów maszynowych, natomiast wszystkie hafty ręczne wykonywamy w własnej pracowni, o czem każdy przekonać się może. Również sprowadzamy z zagranicy pewien gatunek obrazów najtańszych, których w kraju wcale nie wykonywają. W r. 1902 za wykonane w kraju obrazy zapłacono 82 proc., za sprowadzone z zagranicy 18 proc. W końcu nadmieniamy, że Towarzystwo zostało założone w celu wydobycia handlu szatami kościelnymi z rąk niepowołanych i pozakrajowych, oraz w celu podniesienia przemysłu naszego, — w tym kierunku pracujemy i pracować będziemy nadal bez względu na osobiste animozje jednostek, których cała działalność obywatelska polega na stroniczej krytyce najlepszych zamiarów. Dyrekcya Tow. wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie: *Dr. Feliks Czajkowski, Henryk Gruszecki.*

□ **Stanisławów.** (Ratunek z narażeniem własnego życia). Uznania godna odwaga i poświęcenie. We wtorek d. 7 b. m. około g. 7 i pół wieczorem, kapło się kilkadziesiąt osób pod żelaznym mostem w Chryplinie. Między innymi także Jan Jabłoński, szeregowiec 3 kompanii, batalionu obrony krajowej, który dostawczy się na głęboki wir począł tonąć. Na rozpaczliwy krzyk tonącego, kąpiący się pociękali z wody a wielu bezradnych załamywało ze zgrozy ręce. Rozpaczliwe wołanie usłyszał p. Ryszard Janusz, który powyżej łowił ryby na wędkę. Nie namyślając się długo, p. Janusz skoczył w ubranu do wody i po wielkich wysiłkach wy-

dobyl z narażeniem własnego życia tonącego z wody i szczęśliwie złożył na brzegu. Jak trudne i niebezpieczne zadanie miał p. Janusz, dowodzi to, że tonący uczepiwszy się go całą siłą pokaleczył mu ręce swemi paznokciami i o mało ze sobą w topielnię pociągnął. Nadmienię wypada, że z Jabłońskim kapło się więcej żołnierzy, ale żaden z nich nie miał odwagi rzucić się do wody, aby pośpieszyć mu z pomocą.

□ **Stanisławów.** (Utonięcie). Jak co roku tak i obecnie kąpiele rzeczne w Bystrzycy mają swoje ofiary. Dotychczas w b. m. znalazło śmierć w kąpieli trzech kąpiących się, mianowicie dnia 1 b. m. utonął w młynówce na Halickiem 5 letni syn robotnika kolejowego, Bazylego Wencła, dnia 4 b. m. utonął 23 letni czeladnik krawiecki Bejamin Lakritz, dnia zaś 8 b. m. utopił się w kąpieli w Bystrzycy halickiej palacz kolejowy 21 letni Humbert. Dnia 7 b. m. uratował z topieli kąpiącego się w Bystrzycy pod Chryplinem szeregowca 20 p. p. landwery Jabłońskiego, łowiący w pobliżu ryby na wędkę p. Ryszard Janusz, który z narażeniem własnego życia wydobyl tonącego na brzeg.

□ **Cieszyn.** (Ze szkoły ludowej polskiej). W niedzielę, dnia 5 lipca b. r. Komitet opiekuńczy urządził wycieczkę dla dziatwy ze szkoły polskiej ludowej w Cieszynie. Pogoda była tego dnia prześliczna, toteż poważny zastęp dziatwy, bo w liczbie około 300 wyruszył żwawo, ochoczo, i z wielką radością, śpiewając po drodze pieśni patryotyczne, pod kierunkiem całego grona nauczycielskiego na miejsce wycieczki, którem była łączka za strzelnicą, własność p. Jana Gajcara z Sibicy. Tam wśród wysokich, cienistych drzew dziatwa zabawiła się wesoło aż do podwieczorku, składając się z kawy i bułek, poczem rozpoczęły się ponownie zabawy ożywione i gry towarzyskie, w których i starsi brali udział. Około g. 7 wieczorem rozdano dzieciom ciepłe kielbaski, chleb i piwo, a przed samem odejściem oddzielono je cukierkami. Z poza grona nauczycielskiego brał w kierowaniu zabawami dziatwy czynny udział znany ze swej życzliwości dla „maluczkich” p. Berger, członek Czytelni tutejszej. Wreszcie przed zmierzchem, gdy chłodno już być zaczynało, nastąpił powrót w tym samym porządku do szkoły, skąd po odśpiewaniu dwóch zwrotek pieśni: „Kto się w opiekę...”, rozeszły się dzieci do domów, unosząc ze sobą najmiłsze wspomnienie z radosnej, długo oczekiwanej wycieczki.

□ **Spuszczana po Fr. Liszcie** złożona z kilku cennych przedmiotów będzie 11 sierpnia sprzedana w drodze publicznej licytacji w węg. akademii muzycznej w Budapeszcie. Z wolnej ręki dotychczas nikt nie okazał ochoty nabycia pamiątek po Liszcie.

Zapiski literackie i artystyczne.

□ **Słowniki Karłowicza**, za życia autora niedokończone, jak się dowiadujemy, doprowadzone będą do końca. Materiał do nich istnieje gotowy, pozostaje więc tylko kwestya redakcyi ostatecznej. Słownikami tymi zajmą się przyjaciele ś. p. Karłowicza i towarzysze w pracy naukowej. „Słownik gwar ludowych”, wydawany przez Akademię umiejętności, obejmuje profesor gimnazjum lubelskiego, Hieronim Łopaciński, znany folklorysta, bodaj jedyny obecnie znawca gwar polskich. Co do „Słownika wyrazów obcego pochodzenia” rodzina porozumiewa się z prof. Aleksandrem Brücknerem w Berlinie. Jest wszelka nadzieja, że znakomity uczony nie odmówi swej pomocy. Ogólny „Słownik języka polskiego” dokończony będzie pod redakcyą prof. A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego.

□ **„Polak”**. Nr. 6 (czerwiec) zawiera następujące artykuły: 1) Co to są socjaliści i czego chcą? 2) Rosya, jako opiekunka Słowian. 3) Skuteczna polityka. 4) Polacy na Węgrzech. 5) Listy do Polaka. a) Z okolic Kromiołowa w Piotrkowskiem. b) Z okolic Działoszyń w Piotrkowskiem. c) Z okolic Biłgoraja w Lubelskiem. d) Z Lublina. e) Z Lubelskiego. f) Z Sokółowa na Podlasiu. g) Z Łomży. h) Z Łap pod Białymstokiem. i) Z Suwałk. j) Z Jałówki w Grodzieńskiem. 6) Sprawy polskie. 7) Różne wiadomości.

□ **Towarzystwo sztuk pięknych** pozostaje jeszcze w dalszym ciągu w dotychczasowym lokalu przy placu św. Ducha aż do ukończenia budowy Muzeum przemysłowego. Wobec tego Wystawa I Salonu okręgowego będzie przeniesioną już w bieżącym tygodniu z palacu sztuki do lokalu Towarzystwa.

□ **Biblioteka warszawska** Tom III, Zeszyt I. lipiec, zawiera następujące artykuły: 1) Memoriał Baldacięgo, przez Wł. Studnickiego. — 2) Ad Astra. Dwugłos przez Elizę Orzeszkową i Juliusza Romskiego (dal. ciąg). — 3) Światło i barwy w świecie organicznym, przez prof. dra Józefa Nussbauma. — 4) Zasady ruchu współdzielczego, przez Wojciecha Szukiewicza. — 5) Dramat i opera, przez Władysława Bogusławskiego. — 6) Losy naszych zabytków architektonicznych, Romana Plenkiewicza. — 7) Rozmaitości: Do genezy „Mazepy”, przez dra. Kazimierza Jareckiego. — 8) Piśmiennictwo: a) August Rodakiewicz: De galizischen Bauern unter der polnischen Republik przez A. R.; La division Dombrowski dans la campagne de 1812. Revue d'Histoire redigée à l'état Major de l'Armée (Section historique) IV. Année, sixième volume, 1902, przez A. R. — 9) Kronika miesięczna: Zjazd wychowanków byłej Szkoły Głównej. Czystość dzieci. Loteryje potajemne. Szkoła dziennikarska. Ś. p. dr. Jan Karłowicz. — 10) Wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne.

Zmarli:

W Krechowcach pod Stanisławowem: Józef Wilkowszowski, kierownik tamtejszej szkoły, lat 39.

W Stanisławowie: Jan Czołhan, lat 63. — Kalman Kalmus, kupiec, lat 65. — Józef Skóra, lat 81. — Emilia Mokłowska, lat 74. — Kazimierz Okoń, em. maszynista kolejowy, lat 65.

W Tarnowie: Wanda Alojzya z Krzyszkowskich Majewska, żona oficjaly sądowego, lat 39. — Jan Jelita Remiszewski, kancelista sądu w Miszanie dolnej, lat 37. — Franciszek Czaderski, kapitan 55 pp., lat 34.

Z sali sądowej.

Stanisławów, 12 lipca.

(Rozruchy w zakładzie karnym.)

Rozprawa karna przeciwko więźniom tutejszego zakładu karnego o zbrodnię gwałtu publicznego, przez uszkodzenie cudzej własności przy sposobności ostatnich rozruchach, odbędzie się w sierpniu br. Na ławie oskarżonych zasiądzie 60 więźniów. Niemal wszyscy są „wychowankami” lwowskiego zakładu karnego, przeniesieni tutaj z „Brygidek” po znanych tam wybrykach. Rozprawa karna odbędzie się nie w gmachu tutejszego sądu, ale w zakładzie karnym, a to ze względu na brak odpowiednio dużej sali, oraz na trudności przy transporcie więźniów do sądu i napowrót.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 13 lipca b. r.:

Hotel George'a. Ks. S. Lubomirski z Równego, J. Kössler z Czerniowiec, A. Gosiewski z Przeworska, S. Wybranowski z Kijowa, A. Pawicz z Tryestu, J. Begg z Nowego Jorku, A. Suscinski z Olszaniec, M. Skudro z Rosyi, R. Bizad z Rosyi.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 14 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 663.25, Akcje węg. Zakładu kredytowego 733.—, Akcje anglo-banku 273.50, Akcje Unionbanku 521.—, Akcje Länderbanku 412.—, Akcje Bankvereinu 483.50, Akcje Bodencrediti 920.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 536.—, Akcje kolei państwowych 668.—, Akcje kolei południowych 83.—, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 418.50, Akcje kolei półn. 5405 Akcje kolei czern. 574.—, Akcje Alpiny 371.—, Akcje Rima Muranyi 465.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 164.—, Akcje Fabryk broni 349.—, Akcje tureckie tytoniowe 355.—, Oblig. węg. ind. —.—, Renta majowa 100.55, Austr. Renta koronowa 100.70, Węg. Renta koronowa 99.35, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.60, 4 proc. listy Banku kraj. 98.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.25, 4 proc. listy Banku hip. 98.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.—, 5 proc. listy Banku hip. 111.90, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 100.—, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.15, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96.25, Losy tureckie 121.25, Mark. 117.35, Ruble 253.—, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje państw —.—

Uspokojenie: wskutek dobrych doniesień o żniwach silne, potem z powodu ciszy w interesach spokojne.

Berlin, 14 lipca. Przy zamknięciu wczorajszemu giełdy: Kredyty 208.10, Staatsbahn 143.—, Disconto Comandit 186.10, Berlin Tow. handl. 158.40, Laura 214.25, Bohumery 172.90, Kolej półn. wschodnio-Pruska —.—, Ruble za gotówkę 216.10, Kolej warsz.-wied. 165.25, Kolej morza śródziemnego 95.20, Kolej Meridionalna 138.20, Losy tureckie 130.25, Renta włoska —.—, „Harpener” kopalnia węgla 177.50, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacya 881.— Lombardy 18.—, Kolej Henry 105.25, Niemiecki bank narodowy 118.75, Kanada Preferred 118.25, Akcje żeglugi hamburskiej 100.10, Kurs warszawski —.—

Budapeszt, 14 lipca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120.50, Węgierska renta koronowa 99.35 Węgierski bank kredytowy 733.50, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczny 517.95, Węg. bank eskontowy —.—, Austriacki bank kredytowy 662.75 Rima Muranyi 465.60, Budapeszt kolej miejska 607.— Kolej południowa 69.—, Austr.-węg. kolej państw. —.—

Tendencja słaba.

Berlin, 14 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. węgierska renta złota 101.80, Węgierska renta koronowa 99.90, Austr. akcje kredytowe 208.25, Staatsbahn 143.— Lombardy 18.—, Disconto Comandit 216.25, Ruble 216.10. Tendencja spokojna.

Frankfurt, 11 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 100.75, Austr. renta srebrna 100.70, Austr. renta złota —.—, Austr. akcje kredytowe 207.50, Staatsbahn 142.25, Lombardy 17.90, 4 pr. austr. renta koronowa 89.40. Tendencja mdła.

Paryż, 11 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna 3 proc. Francuska Renta 97.62, 4 proc. renta Włoska 102.20 Nowe tureckie Konsole 34.42. Renta egipska —.—, Renta turecka lit. c. —.—, B. —.—, Ottomany 590.—, Tureckie losy 126.75, Chartered 71.—, Deber 508.—, Lancaster —.—, Rio-Tinto 11.60 Renta bułgarska —.—, Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.—, Pożyczka grecka —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 89.07, Tendencja mdła.

Hamburg, 14 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 100.70, Austr. akcje kredytowe 208.30, Losy z r. 1880 155.—, Staatsbahn 142.70, Lombardy 17.80, Austr. renta złota 102.70, Węgierska renta złota 102.40. Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 13 lipca. Pszenica na kwiecień kor. —.— do —.—, Pszenica na maj —.— do —.—, Pszenica na październik 7.35 do 7.36, Żyto na kwiecień —.— do —.—, Żyto na październik 6.20 do 6.21, Owies na kwiecień —.— do —.—, Kukur. na maj 1904 r. 5.10 do 5.11. Owies na październik 5.31 do 5.32, Kukurudza na sierpn. 6.26 o 6.27, Kukurudza na wrzesień 6.29 do 6.30, Kukurudza na lipiec 0.— do 0.—, Rzepak na sierpień 11.45 do 11.50. Pogoda: piękna.

